

Szwajcarzy zagłosowali za abonamentem RTV

5 marca 2018

W Szwajcarii nie przeszedł w referendum pomysł likwidacji abonamentu radiowo-telewizyjnego i powolna prywatyzacja mediów (te państwowa miały być odtąd finansowane głównie z reklam). Jednak ponad 70 procent głosujących opowiedziało się za pozostawieniem abonamentu, uprawiając liberałów w osłupienie.

Inicjatywa nazwana „No Billag” miała zakładać likwidację abonamentu, z którego utrzymują się media, zgodnie z działającą ustawą „misyjne”. Każdy region ma regionalną telewizję oraz radio, prócz tego odpowiedniki naszych głównych kanałów TVP nadają w czterech państwowych językach.

Przeciwnicy zniesienia abonamentu uważają, że bez niego nastąpiłaby powolna śmierć publicznych mediów, a z pewnością zniknęłaby największa narodowa impreza sportowa – Tour de Suisse, której sponsorem jest właśnie państwowa telewizja. Złośliwi twierdzą, że właśnie to pognało do urn Szwajcarów – grunt, że efekt został osiągnięty. Pozostawienia opłat chciało 71,6 procent – w 26 kantonach przeważała liczba zwolenników abonamentu.

Rząd i parlament również od początku wypowiadały się przeciwko inicjatywie mającej na celu faktyczną prywatyzację sektora mediów.

Szwajcarzy płaca 451 franków, czyli prawie 1700 złotych rocznie na media publiczne. W 2016 roku był to ponad 1,3 miliarda franków. Dyrektor telewizji publicznej obiecał w przyszłym roku wydarcie z budżetu nieco większej kwoty na media niż dotychczas, wobec takich wyników referendum chce rozwijać sektor mediów publicznych i uczynić go bardziej wydajnym.

Za inicjatywą „No Billag” stały ruchy libertariańskie oraz prawicowa Szwajcarska Partia Ludowa. Ponieśli druzgocącą klęskę pomimo usilnego promowania swojej inicjatywy w ciągu ostatnich miesięcy. Twierdzili, że prywatne media są tłamszone przez państwowego molocha. Bardzo liczyli na wygraną w referendum 4 marca. Lider kampanii liberałów Olivier Kessler stwierdził, iż szanuje zwycięstwo bezpośredniej demokracji. Również Dori Leothard, Minister Środowiska, Transportu, Energii i Komunikacji, stwierdziła, że demokracja jest w kraju wciąż żywa i ma wielką moc.

Była to piąta od 1982 roku próba zniesienie abonamentu na państwowe media w Szwajcarii.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu